

opusdei.org

Laudato si' – pieśń nadziei

Publikujemy artykuł prof. Antonia Torrasa, teologa z Papieskiego Uniwersytetu Św. Krzyża, poświęcony encyklice „Laudato si'” Papieża Franciszka.

21-07-2015

Papieskie „Laudato si'” zachęca nas, byśmy uwielbiali Boga za piękno stworzenia, jak małe dzieci, które z dumą patrzą na dzieła swojego Ojca. Podtytuł Encykliki - „poświęcona trosce o wspólny dom” - wyraża

myśl, która przenika cały dokument: chrześcijanin nie jest sam, troska o dar stworzenia stanowi nasze wspólne zadanie – wszystkich ludzi. „Nic ze spraw tego świata nie jest nam (chrześcijanom) obojętne.” Jesteśmy „wezwani, aby być narzędziami Boga Ojca, żeby nasza planeta była tym, co On wymarzył, stwarzając ją, i by odpowiadała na Jego projekt pokoju, piękna i pełni” (LS 53).

Problemy naszego domu

Papież Franciszek wzywa nas do pochylenia się nad wielorakimi problemami, jakie dotyczą nasz wspólny dom. Nie chodzi o to, byśmy opracowywali pełen, szczegółowy opis sytuacji czy angażowali się w dyskusje na temat teorii naukowych tłumaczących przyczyny zjawisk, ale o to, by „przemienić w osobiste cierpienie to, co się dzieje na świecie, a tym samym o rozeznanie, jaki

wkład może wnieść każdy z nas” (LS 19). To normalne, że dziecko troszczy się o sprawy domu i cierpi w związku z problemami rodziny.

Papież wyraża wobec tych problemów zaniepokojenie „słabością reakcji” na dramat tylu ludzi i społeczności. Przykładów pozytywnych nie brakuje, to prawda, ale w wielu miejscach brakuje właściwej kultury i gotowości do zmiany stylu życia, sposobów produkcji i nawyków konsumpcyjnych. Głębokim źródłem problemów ekologicznych jest antropocentryzm, który rości sobie prawo bycia kryterium prawdy i dobra zniekształcając tym samym sposób korzystania z techniki, nauki, badań i innowacji, pracy, polityki. Potrzeba nowej kultury, „nowego spojrzenia”, by człowiek mógł się nimi posłużyć troszcząc się o wspólny dom. Człowiek, aby właściwie korzystać z nauki i techniki

musi sam się zmienić, musi uznać, że „jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony” (LS 115). Zasadniczą myśl można wyrazić zdaniem „nie ma ekologii bez właściwej antropologii” (LS 118).

Papież wyliczając wśród poważnych problemów ekologicznych wymienia kwestię, która zwykle nie jest wiązana z ekologią: „Pogorszenie jakości życia i upadek społeczny” (LS 43-47). Ojciec Święty podkreśla tu wyjątkową wartość każdej osoby. My, ludzie, stanowimy element tego wielkiego daru stworzenia i troszcząc się o środowisko naturalne musimy brać „pod uwagę, że człowiek jest stworzeniem, które ma prawo do życia i szczęścia w tym świecie, a jest także obdarzony szczególną godnością” (LS 43).

Ścisły związek, jaki istnieje między troską o środowisko naturalne a odpowiedzialnością za innych to myśl, która przewija się przez całą encyklikę. Papież wielokrotnie wskazuje na niespójność postawy polegającej na podejmowaniu wysiłków w celu ochrony stworzenia materialnego przy jednoczesnym braku troski o inne istoty ludzkie i nieumiejętności dostrzeżenia wartości w ubogim, w ludzkim zarodku, w niepełnosprawnym.

Spojrzenie nadziei

Przesłanie papieskiej encykliki to przesłanie nadziei: „nie wszystko stracone, ponieważ człowiek zdolny poniżyć siebie aż do skrajności może również stawić czoło trudnościom, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro, odrodzić się” (LS 205).

„Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu” (LS 13).

Papież przestrzega przed fałszywą nadzieją oferującą racjonalność instrumentalną, która poprzez stosowanie odpowiednich technik, tworzenie norm i praw oraz systemu efektywnej kontroli, dąży do „pobudzenia obywatelskiego zaangażowania ekologicznego”. Jeśli narzędzia te mają „wywołać znaczące i trwałe skutki, trzeba, aby większość członków społeczeństwa (...) podjęła osobistą przemianę. Dar z siebie w działalności ekologicznej staje się możliwy jedynie poprzez doskonalenie się w cnotach.” (LS 211).

Ojciec Święty wzywa nas do postawienia sobie pytań dotyczących głębi sensu istnienia i wartości życia społecznego: „Po co przechodzimy przez ten świat? Po co się narodziliśmy? W jakim celu pracujemy i walczymy? Dlaczego ta ziemia nas potrzebuje?” (LS 160).

Jedynie odpowiedź na te znaki zapytania poprowadzi nas ku „świadomości wspólnego pochodzenia, wzajemnej przynależności i wspólnej przyszłości dla wszystkich. Ta podstawowa świadomość umożliwi rozwój nowych przekonań, postaw i stylów życia” (LS 202).

Pomocą w odpowiedzi na te pytania będą wskazówki zawarte w drugim rozdziale encykliki, zatytułowanym przez Ojca Świętego „Ewangelia stworzenia”. „Świat wywodzi się z decyzji, a nie z chaosu czy przypadku (...). W słowie stwórczym wyrażona jest wolna decyzja (...) Stworzenie należy do porządku miłości. Miłość Boga jest podstawową przyczyną całego stworzenia” (LS 77). Dlatego też „każda istota ma wartość i znaczenie” (LS 76), żadna nie jest efektem ślepego trafu, każda wywodzi się z zamiaru Bożego. Bóg powierza ten dar człowiekowi, by

uprawiał go i strzegł, nie zapominając, że powołanie to obejmuje, i to na pierwszym miejscu, troskę o bliźnich. Człowiek otrzymuje władzę panowania nad światem, by udoskonalać go i przekształcać we wspaniałe mieszkanie sprawiając w ten sposób, że opatrzność Boża nad światem staje się rzeczywistością widoczną i skuteczną.

Zło, jakie obserwujemy w świecie, jest efektem nadużywania przez człowieka władzy, którą powierzył mu Bóg. Jednak ostatnie słowo nie należy do tego zła, ponieważ Bóg „postanowił otworzyć drogę zbawienia” (LS 71). Oto wielkie przesłanie Ewangelii: „Bóg, który wyzwala i zbawia, jest tym samym Bogiem, który stworzył wszechświat, a te dwa sposoby Boskiego działania są ze sobą ściśle i nierozzerwalnie związane” (LS 73).

Zbawienie to nie jest dziełem wyłącznie boskim, „Bóg, który pragnie z nami współpracować i liczy na naszą współpracę, może wyprowadzić jakieś dobro ze zła, które my popełniamy, ponieważ «Duch Święty posiada nieograniczoną możliwość działania, właściwą umysłowi Bożemu, który potrafi znaleźć rozwiązanie nawet najbardziej złożonych i nieprzeniknionych sytuacji ludzkiego życia»” (LS 80). Wyrasta stąd chrześcijańska nadzieja, że skoro „ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu”, dzieje się tak dlatego, że „Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył” (LS 13).

Nowa kultura

Współpraca ze strony człowieka wymaga „nawrócenia ekologicznego,

które wiąże się z rozwijaniem wszystkich konsekwencji ich spotkania z Jezusem w relacjach z otaczającym ich światem. Życie powołaniem, by być obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego” (LS 271). Do zadań strażnika dzieła Bożego należy - w pierwszym rzędzie – ochrona naszych najsłabszych braci.

Nawrócenie wymaga od nas, byśmy „przeanalizowali nasze życie i poznali, jak zaszкодziliśmy Bożemu stworzeniu naszymi działaniami” (LS 218). Liczne przykłady, które podaje Ojciec Święty, są wezwaniem do rachunku sumienia, a jednocześnie do przyjęcia konsekwencji spotkania z Jezusem Chrystusem w obszarze relacji z otaczającym nas światem. Wśród konsekwencji tych Papież podkreśla „wdzięczność i

bezinteresowność, to znaczy uznanie, że świat jest darem otrzymanym z miłości Ojca.

Następstwem tego są gotowość do bezinteresownego wyrzeczenia oraz wielkoduszne gesty, nawet jeśli nikt ich nie widzi i nie docenia” (LS 220). Przypomina również o konieczności zachowania wstrzemięźliwości przeżywanej w wolności i świadomości, oraz pokory. Cnoty te dają nam „zdolność do życia razem i komunii” (LS 228), do przeżywania miłości bliźniego, do rezygnacji dla dobra innych, bez oczekiwania czegokolwiek w zamian, z tego, co nam się należy i do świadomości, że „potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym” (LS 229).

W tym dziele wychowywania do nowego stylu życia, i przekazywania go, centralną rolę pełni rodzina. To ona uczy nas wartości małych

codziennych czynności. Papież podaje kilka przykładów „takich jak unikanie stosowania tworzyw sztucznych i papieru, zmniejszenie zużycia wody, segregowanie odpadów, gotowanie tylko wówczas, gdy będzie można zjeść to, co ugotowano, ostrożne podejście do innych istot żywych, korzystanie z transportu publicznego lub wspólne korzystanie z samochodu przez kilka osób, sadzenie drzew, wyłączanie niepotrzebnego światła itp.” (LS 211). Chodzi o takie „ekologiczne” zachowania, które są w zasięgu każdego z nas i które umacniają „pasję na rzecz troski o świat” (LS 216), ułatwiając życie. „Miłość pełna drobnych gestów wzajemnej troski ma także wymiar obywatelski i polityczny, a przejawia się we wszystkich działaniach, które starają się budować lepszy świat” (LS 231). Ten nowy styl życia uzdalnia nas do podjęcia realizacji zasad ekologii integralnej i do nawiązywania

szczerego i uczciwego dialogu. Tylko tak można „doświadczyć tego, że warto iść przez ten świat” (LS 212).

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/laudato-si-un-canto-de-esperanza/> (04-04-2026)